

Sygn. akt VIII Ka 135/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Dariusz Gąsowski

Sędziowie: SO Krzysztof Kamiński – spr.

SO Dariusz Niezabitowski

Protokolant Aneta Chardziejko

w obecności prokuratora Ewy Minor-Olszewskiej po rozpoznaniu w dniu 08.07.2014 r. sprawy T. S. (1) oskarżonego o czyn z art. 178a§1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 10 grudnia 2013 r. (sygn. akt III K 840/13):

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280-zł. (dwustu osiemdziesięciu złotych) tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w kwocie 70-zł. (siedemdziesięciu złotych).

UZASADNIENIE

T. S. (1) został oskarżony o to, że w dniu 18 listopada 2012 roku około godz. 01:06 na drodze relacji W.-C., gm. N.kierował samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej.(...) znajdując się w stanie nietrzeźwości to jest posiadając w I badaniu 1,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś w II badaniu 1,48 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178 a§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt III K 840/13 oskarżonego T. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a§1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 140 (stu czterdziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 20 (dwudziestu) złotych.

Na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, w postaci zatrzymania w dniach 17-18 listopada 2012 roku, tj. w wymiarze 2 (dwóch) dni przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie jest równy dwóm dziennym stawkom kary grzywny.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

Na podstawie art. 43 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 2325,63 (dwa tysiące trzysta dwadzieścia pięć i 63/100) złotych tytułem pozostałych kosztów procesu.

Powyższy wyrok w oparciu o art. 425§1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k. w zaskarżył w całości obrońca oskarżonego na podstawie art. 427§1 i 2 k.p.k. zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.) przez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu wyrokiem czynu, mimo, iż materiał dowodowy prawidłowo oceniony stoi w rażącej sprzeczności z takim ustaleniem, w szczególności w świetle wyjaśnień oskarżonego i znacznej części dowodów osobowych – osób bezpośrednio uczestniczących w zdarzeniu drogowym
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., 424 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wybiórczą i dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, pominięciu dowodów jednoznacznie korzystnych oskarżonym z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało przypisaniem winy oskarżonemu

Wskazując na powyższe na podstawie art. 427§1 k.p.k. w zw. z art. 437§1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. S. (1).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku. Postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji poddał logicznej analizie zebrane dowody, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie i winie oskarżonego. Wnioski ocenne wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.). Tym samym nie wykraczają poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. i jako takie nie wzbudzały wątpliwości Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim oczywiście bezzasadny jest zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Obraza tego przepisu zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny dowodów w sposób odmienny od oczekiwań strony nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k. (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29.01.2014 r., II AKa 261/13, LEX nr1425427 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.02. 2014 r., II KK 17/14, LEX nr 1425048).

Analiza treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd I instancji wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Tym samym nie naruszył też dyspozycji art. 424§1 pkt 1 k.p.k.

Pozostałe zarzuty, tj. obrazy przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku sprowadzają się do zanegowania sposobu oraz wyników sądowej oceny dowodów i – zdaniem apelującego – powinny prowadzić do innych ustaleń faktycznych, niż te do których doszedł Sąd I instancji.

Apelujący mają oczywiście prawo do własnej oceny materiału dowodowego, nie oznacza to jednak automatycznie wadliwości oceny sądowej. Skuteczne zanegowanie ustaleń sądowych możliwe jest jedynie wówczas, gdy skarżący wykażą jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w przeprowadzonej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Zarzut ten jest słuszny zwłaszcza wówczas, gdy oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający nie odpowiadają regułom logicznego rozumowania. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku czytelnie i – wbrew twierdzeniom apelujących

– logicznie przedstawił proces rozumowania, który doprowadził do takich, a nie innych wniosków. Sądowej oceny dowodów, nie są w stanie podważyć zarzuty apelacyjne, notabene sprowadzające się do polemiki z tą oceną.

Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku odniósł się do zagadnień podnoszonych w apelacji. Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy od odnoszenia się w szerszym zakresie do zarzutów apelacyjnych, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I instancji (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02, Lex nr 81194). W tym miejscu stwierdzić należy, że kluczowe znaczenie z punktu widzenia ustaleń faktycznych mają zeznania świadków M. D. i M. W., analiza połączeń między oskarżonym, B. B. i W. G., treść sms-ów wysłanych przez oskarżonego T. S. (1) do B. B. i treść sms-a wysłanego przez B. B. do W. G..

Świadkowie M. D. (prokurator) oraz M. W. (funkcjonariusz Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji) z racji wykonywanych na wstępnych etapie śledztwa czynności służbowych zapoznali się z zapisem monitoringu obejmującego obszar sprzed restauracji (...). Wobec utracenia nagrania zostali przesłuchani w charakterze świadków.

Z zeznań M. D., notabene spójnych i konsekwentnych, wynika, że oglądając zapis monitoringu z trzech kamer zaobserwował mężczyznę, który wyszedł i wszedł do charakterystycznego większego V. od strony kierowcy i wyjechał nim poza teren restauracji w kierunku trasy H.-N.. Zeznał też, że inne osoby nie wsiadały do w/w samochodu i nikt inny (poza zidentyfikowanym na późniejszym etapie śledztwa chłopakiem pracownicy restauracji) na teren restauracji nie wchodził. Dodał, iż w trakcie odtwarzania zapisu monitoringu obraz wydawał się czytelniejszy.

Co istotne, M. D. był na miejscu zdarzenia, tj. w nocy 18 listopada 2012 r. na drodze W.-C. i widział samochód typu V. oraz oskarżonego. Obserwując zapis monitoringu nie miał wątpliwości co do tego, że mężczyzną wsiadającym do w/w samochodu i odjeżdżającym z terenu restauracji był T. S. (1).

Podobnej treści zeznania złożył M. W..

W świetle powyższych dowodów bezzasadny jest zarzut apelującego, iż „nie ma żadnego bezpośredniego dowodu wskazującego na fakt kierowania samochodem O. (...) przez oskarżonego, po opuszczeniu przez niego imprezy w restauracji (...). Wprawdzie faktem jest, że nikt nie widział, iż kierowcą w/w samochodu w momencie wjechania do rowu był oskarżony, ale wynika to z przeprowadzonych w sprawie dowodów ocenianych przez pryzmat logiki i doświadczenia życiowego.

Gołosłowne są twierdzenia apelującego, że M. D. i M. W. „są w sposób oczywisty zainteresowani uznaniem za winnego oskarżonego” oraz że już na początkowym etapie śledztwa „założył sobie, że T. S. prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym”. Podkreślić należy, że M. D. przesłuchany został w charakterze świadka – podobnie jak M. W. – niejako z konieczności, tj. z powodu utracenia nagrania z monitoringu.

Wiarygodności zeznań M. W. nie podważa fakt, iż podczas rozprawy stwierdził, że w momencie przyjazdu na miejsce zdarzenia zajmował się przypadkiem T. S. (1), zaś podczas śledztwa, że nadto „pobiciem”. Istotne jest natomiast to, że jego zeznania dotyczące oskarżonego są spójne i konsekwentne.

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy nie ma istotnego znaczenia, że – jak twierdzi apelujący – M. W. rozmawiając na miejscu zdarzenia ze świadkami nie przedstawił się, że jest policjantem.

Zeznania w/w świadków potwierdzają, pomimo niezbyt dobrej jakości, zdjęcia monitoringu, z których ewidentnie wynika, że mężczyzna, który wyszedł z restauracji udał się do samochodu (...), wszedł do niego i odjechał (k. 60 – 64 oraz 87).

Nadto – jak zauważył Sąd I instancji – na pewnym etapie zdarzenia w nocy 18 listopada 2012 r. nastąpiło znaczne nasilenie połączeń między oskarżonym T. S. (1), B. B. i W. G..

I tak, o godzinie 2.46.27 i o godzinie 2.46.40 z telefonu należącego do W. G. przyszły sms-y z poczty głosowej o nagranej rozmowie.

O godzinie 3.41.12 z telefonu T. S. (3) został nadany do B. B. sms o treści „jechałeś”. Odpowiedź adresata, również za pomocą sms-a brzmi: „tak”.

O godzinie 4.29.47 z telefonu B. B. wysłana została wiadomość na numer telefonu W. G. o treści „jak coś, to mnie po północy przywiózł M. na imprezę i pojechał, a ja zabrałem S., samochód może być tam na imprezie w kamerach i się nie powie, że S. po T. przyjechałem”.

Analiza połączeń telefonicznych, a zwłaszcza treści sms-ów prowadzi do jedynego logicznego wniosku, iż T. S. (1) oraz świadkowie B. B. i W. G. kontaktowali się ze sobą w celu zapewnienia oskarżonemu alibi.

Pogląd apelującego, że treść w/w sms-ów nie może obciążać oskarżonego, gdyż odzwierciedla rzeczywisty przebieg zdarzenia jest wyrazem osobistego poglądu autora środka odwoławczego, notabene naruszającego elementarne zasady logiki. Skoro bowiem rzeczywiście było tak, jak stara się dowodzić apelujący, to jaki sens miałoby wysyłanie tego rodzaju sms-ów.

Powyższe dowody tworzą spójną oraz logiczną całość i dawały Sądowi I instancji podstawę do poczynienie pewnych ustaleń faktycznych. Tym bardziej, że świadkowie B. B. (cioteczny brat oskarżonego), M. S. (brat oskarżonego) oraz W. G. (kolega oskarżonego) składając zeznania przedstawili niespójne i rozbieżne wersje zdarzenia, co skrupulatnie wykazał Sąd I instancji.

Dodać należy, że w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów zeznania M. K. i J. K. (twierdzili, że po oskarżonego przyjechał samochód J. (...) będący własnością oskarżonego) jawią się jako całkowicie niewiarygodne.

Na zakończenie tej części rozważań stwierdzić należy, że sugestia apelującego, jakoby samochodem O. (...) kierował W. G. nie znajduje żadnego oparcia w zgromadzonych w sprawie dowodach, w tym wyjaśnieniach samego oskarżonego.

Reasumując, sądowa ocena dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów i tym samym pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, zwłaszcza że orzeczonej wobec oskarżonego kary nie sposób traktować w kategoriach niewspółmiernie surowej (art. 438 pkt 4 k.p.k.), należało orzec, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

O opłacie orzeczono na mocy art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zaś o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636§1 k.p.k. Na pozostałe koszty sądowe złożyły się:

- koszt uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 50-zł. (art. 618§1 pkt 10 k.p.k. w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego /Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468/);

- koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 zł. (art. 618§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym /Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm./).